

wtorek, 28.06.2022

Sztormy [Mt 8, 23 - 27]

Gdy Jezus wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie. A oto zerwała się wielka burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał. Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: «Panie, ratuj, giniemy!». A On im rzekł: «Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie małej wiary?» Potem, powstawszy, zgromił wichry i jezioro, i nastąpiła głęboka cisza. A ludzie pytali zdumieni: «Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?». +++ Znana polska wokalistka - Cleo, w jednej ze swoich piosenek, podejmuje bardzo podobną tematykę, o której przeczytać możemy w dzisiejszej Ewangelii. W piosence pt. "Sztorm" śpiewa tak:

"W oddali pasmo ciemnych chmur zbliża się Niepokromiona siła burz, boję się My na fali zimnych słów, nasza mała łódź Przewycięży strach Nie szukam już złotych gór, Spełniasz tyle snów, że spokojnie płynę w dal Pokonam sztorm kiedy jesteś obok (obok) Uzupelniasz sobą (sobą) Uzupelniasz sobą mnie Pokonam sztorm kiedy jesteś obok (obok) Uzupelniasz sobą (sobą) Uzupelniasz sobą mnie".

Oczywiście nie jest to piosenka religijna. Pewnie w osobie, do której śpiewa tę piosenkę kryje się jakaś miłość, ukochany, bliska osoba. Niekoniecznie śpiewa o Bogu. Choć tego nie wiem. w Każdym razie, tematyka jest bardzo podobna to tekstu z Pisma Świętego. Jeszcze wczoraj czytaliśmy o tym, żeby Apostołowie pozbywali się swojej wizji Mesjasza, by odsuwali na plan dalszy swoje pomysły, wygodę, marzenia, plany, a zaufali Jezusowi. A dziś przychodzi bardzo konkretna próba. Przychodzi zagrożenie życia, gwałtowna wichura, sztorm, łódka w której się znajdują zostaje miotana gwałtownym wiatrem i falami. Czuć zagrożenie i niebezpieczeństwo. Apostołowie szybko zapomnieli o obecności Jezusa w łodzi. Nie pamiętają, że sami dali poprowadzić się na głębokości. Znow patrzają tylko na siebie i swoje bezpieczeństwo. Przecież w łodzi jest Jezus. On jest ratunkiem. On jest tym, któremu posłuszne są burze i wichury. Po interwencji Jezusa przychodzi cisza i spokój. Pięknie skomentował tę sytuację papież Benedykt XVI podczas modlitwy "Anioł Pański" 7 sierpnia 2011 roku. Powiedział tak: "Ogromnie bogatą wymowę tego epizodu odkryli ojcowie Kościoła. Morze [w polskim przekładzie «jezioro»] symbolizuje życie obecne, niestabilność świata widzialnego; burza oznacza wszelkiego rodzaju udręki, trudności, które gnębią człowieka. Łódź natomiast przedstawia Kościół, zbudowany przez Chrystusa i prowadzony przez apostołów. Jezus chce nauczyć uczniów odważnego znoszenia życiowych przeciwności, z ufnością do Boga, Tego, który objawił się prorokowi Eliaszowi na Horebie w «szmerze łagodnego powiewu» (por. 1 Krl 19, 12)". W momentach naszych życiowych burz i niepokojów trzeba nam pamiętać o obecności Jezusa. Pokonamy życiowe sztormy z Jego pomocą. Ufajmy!

fot. pixabay